

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcńskiego
na 69. posiedzeniu Senatu
w dniu 27 stycznia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Na łuszczycę w naszym kraju choruje blisko 800 tysięcy osób. Tylko w najcięższych przypadkach NFZ refunduje drogie leczenie biologiczne, którego koszt wynosi 20 tysięcy zł za półroczną kurację. Polska jest zatem krajem, w którym pacjent cierpiący na poważne choroby skóry ma ograniczony dostęp do nowoczesnych metod terapii. Tylko 300 chorych korzysta ze zdecydowanie najbardziej kosztownej terapii zwalczającej łuszczycę (biologicznej), następnych 500 czeka w kolejce do leczenia. Tymczasem wszyscy z nich kwalifikują się do objęcia natychmiastową opieką i dostępu do najlepszych terapii. Pacjenci stosujący leki biologiczne wskazują na wiele ich zalet, w tym przede wszystkim wysoki stopień bezpieczeństwa w trakcie długotrwałej terapii, oraz na fakt, że choroba staje się coraz mniej uciążliwa. Żadna inna metoda nie daje tak szybkiej i skutecznej remisji, znane są również przypadki zahamowania nawrotów łuszczycy.

Nie dla każdego pacjenta lek refundowany jest najodpowiedniejszy, jednak lekarze dermatolodzy nie mogą go zamienić na inny, właściwszy, gdyż NFZ nie przewiduje finansowania leków niefigurujących na oficjalnej liście. Chorzy zmagający się codziennie z negatywnymi skutkami łuszczycy nie mogą pogodzić się z sytuacją, że lek ułatwiający im funkcjonowanie dużo bardziej niż konwencjonalne metody jest zbyt drogi i przysługuje jedynie określonej grupie pacjentów. Warto wziąć pod uwagę również to, że nowoczesne, choć drogie leki w perspektywie czasu przyniosłyby oszczędności finansowe.

Szanowna Pani Minister, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy łuszczycę jako choroba faktycznie przewlekła zostanie umieszczona w rejestrze chorób Ministerstwa Zdrowia?
2. Czy resort bierze pod uwagę możliwości zwiększenia środków przeznaczonych na nowoczesne terapie lekami biologicznymi?

Z poważaniem
Marek Trzcński